

*Justyna Gulczyńska**
Poznań

Drogi edukacyjne pokolenia Urszuli Ledóchowskiej

Wspominając św. Urszulę Ledóchowską¹, jej drogę życiową, drogę edukacyjną, warto przeanalizować warunki i możliwości edukacyjne okresu, w którym żyła, wzrastała, rozwijała się intelektualnie. Analiza taka pozwoli znacznie lepiej zrozumieć złożoność sytuacji politycznej, społecznej, oświatowej, w której przyszło Urszuli działać i dokonywać rzeczy, wydawałoby się wówczas niemożliwych, rzeczy, które uczyniły ją świętą. Ponadto należy zwrócić uwagę na to, że zarówno jej osoba, jak i droga jej edukacji są doskonałym dowodem, iż pomimo wielu trudności, jakie musiały pokonywać wówczas kobiety w zdobywaniu wykształcenia, było to możliwe. Co więcej, edukacja ta była bardzo wszechstronna. Kształcenie samej Julii Ledóchowskiej miało częściowo charakter zamierzony, instytucjonalny, niemniej było również edukacją, która odbywała się w murach klasztornych, a także miała charakter ustawiczny. Tak też ówczesne kobiety Polki z racji braku własnej państwowości, poza uczęszczaniem do szkół zaborcy w ramach nauki instytucjonalnej, kształciły się samodzielnie. To od nich w dużej mierze zależało wychowanie i edukacja patriotyczna kolejnych pokoleń młodych Polaków. Okres życia Urszuli Ledóchowskiej (1865–1939), zwłaszcza do czasu odzyskania przez Polskę niepodległości, jest czasem bardzo intensywnych zmian, zmian zarówno politycznych, jak i ekonomicznych, a w związku z nimi również przeobrażeń edukacyjnych.

Praca koncentruje się na II połowie wieku XIX i pierwszych latach wieku XX, gdyż na ten okres głównie przypadała instytucjonalna forma edukacji Julii Ledóchowskiej. W tekście przedstawione są możliwości edukacyjne kobiet polskich w trzech różnych zaborach. Co prawda, sama Urszula kształciła się zarówno na terenie ziem polskich, jak i za granicą. Niemniej jej duchowość, jej świętość niezmiennie świadczą o tym, że przez całe swoje życie kierowała się

* Dr Justyna Gulczyńska, adiunkt na Wydziale Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

¹ Właściwe imię Urszuli to Julia. Imię Urszula przyjęła w zakonie.

miłością do ojczyzny, żyjąc jej zagadnieniami, kształcąc w tym duchu zarówno siebie, jak i swoich podopiecznych. Dlatego też, opierając się na jej biografii – części edukacyjnej, przytoczyć należy możliwości kształcenia się kobiet polskich w trzech zaborach.

Edukacja kobiet polskich pod zaborami

Wiek XIX był okresem dość trudnym i nie od razu stał się polem walki kobiet o prawo do wykształcenia. Dopiero w drugiej połowie wieku kwestia wykształcenia kobiet stała się palącą. Gdy wydarzenia polityczne i przemiany gospodarcze podkopały egzystencję całych warstw społecznych, kobiety zostały postawione w obliczu konieczności zarabiania na życie. Jednakże właśnie brak przygotowania niejednokrotnie uniemożliwiał im podjęcie pracy. Było to wynikiem istniejących w latach zaborów różnic pomiędzy programem kształcenia dziewcząt i chłopców. Dlatego też zaczęto interesować się i dążyć do stworzenia możliwości zdobywania wykształcenia przez kobiety. Jak napisała W. Czajeczka,

Od kobiety z przełomu XIX i XX wieku zaczęto wymagać, aby była wykształcona, dobra, towarzyska – ale nie światowa, a przede wszystkim zdrowa moralnie. Możliwość uzyskania takiej osobowości widziano w odpowiednim harmonijnym wychowaniu, które by obejmowało zarówno stronę intelektualno-moralną, jak i fizyczną. Zdecydowanie opowiadano się przeciw typowi „feministki”, jak również przeciw przywarom przypisywanym płochym kobietom, do których zaliczano: nieudolność, słabość, lękliwość, płytkość, brak krytycyzmu, brak logiki, wreszcie kierowanie się w życiu tylko sercem i wrażeniem².

Od takiego stereotypu chciano odejść. Zaczęto starać się więc o to, aby stwarzać warunki edukacji kobiet.

Urszula Ledóchowska swoje wykształcenie, z racji zmian miejsca zamieszkania rodziny, odbierała w różnych regionach Polski. Ponieważ były one położone w trzech zaborach, stąd edukacja Urszuli nacechowana była różnorodnością, co prawdopodobnie wzbogaciło ją intelektualnie i emocjonalnie. Tak też drogi edukacyjne pokolenia Urszuli Ledóchowskiej były bardzo różne, ale jednocześnie, z powodu braku własnej państwowości, były one bogate w aspekt patriotyczny, który mobilizował do pracy intelektualnej. Możemy więc śmiało powiedzieć, że było to pokolenie kobiet wszechstronnie przygotowanych do walki na różnych polach o wolność ojczyzny.

Tak też, idąc śladem życia i edukacji Urszuli Ledóchowskiej, skoncentrować się należy w pierwszej kolejności na zaborze austriackim.

² B. Czajeczka, *Z domu w szeroki świat... Droga kobiet do niezależności w zaborze austriackim w latach 1890–1914*, Kraków 1990, s. 99.

Zmiany w podejściu do kształcenia i wychowywania kobiet wiązały się tutaj ściśle z przeobrażeniem organizacyjno-administracyjnym Galicji, tj. uzyskaniem autonomii, powołaniem w roku 1867 Rady Szkolnej Krajowej, ale też w znacznym stopniu z nasilonym ruchem feministycznym. Wszystkie te zagadnienia powodowały konieczność stworzenia możliwości edukacyjnych dla kobiet, a ponieważ Galicję charakteryzowało dość poważne opóźnienie gospodarcze, na terenie tym aż do lat 70. XIX wieku nie istniało średnie szkolnictwo żeńskie. W zaborze tym przeważał typ szkoły 1- i 2-klasowej z jednym lub dwoma nauczycielami. Były to głównie szkoły mieszane, w których uczyli się wspólnie chłopcy i dziewczęta.

Typem szkolnictwa w zaborze austriackim, który zapewniał kobietom ogólne wykształcenie, będąc zarazem typem pośrednim pomiędzy szkołami zawodowymi a średnimi, były seminaria nauczycielskie. Przez szereg lat były one jedyną „wyższą” szkołą. Sformalizowane zostały z chwilą uzyskania autonomii i powołania Rady Szkolnej Krajowej. W roku 1871 otwarto seminaria żeńskie: we Lwowie, w Przemyślu i w Krakowie. Kolejne takie szkoły, pomimo ogromnych starań w tym kierunku, przez długi okres nie powstawały. Dopiero 20 sierpnia 1910 roku, dzięki akceptacji ministerstwa, utworzono czwarte seminarium żeńskie na terenie zaboru austriackiego – w Brzeżanach. Na przełomie XIX i XX wieku placówek takich zorganizowano 28 – w tym 17 w zachodniej Galicji i 11 we wschodniej części kraju.

Ze względu na niewielką liczbę państwowych seminariów żeńskich w latach 1893–1914 powstawały prywatne seminaria nauczycielskie, które prowadziły osoby prywatne, stowarzyszenia, komitety, rady gminne, a także zgromadzenia zakonne. Poziom tych szkół był różny, a warunkiem uzyskania praw państwowych było m.in. utrzymanie wysokiego poziomu nauczania. Na 28 prywatnych szkół uprawnienia otrzymało 15 placówek.

Świadectwo uzyskane po zakończeniu nauki w seminarium nauczycielskim uprawniało do objęcia posady tymczasowej nauczycielki. Szersze kwalifikacje mogły zdobyć absolwentki dopiero po zdaniu egzaminów kwalifikacyjnych pierwszego lub drugiego stopnia.

Kolejnymi szkołami średnimi dla dziewcząt zamieszkujących zabór austriacki były licea, które zaczęły powstawać z początkiem XX wieku i których celem było uzupełnienie zbyt małej liczby seminariów nauczycielskich. Wszystkie szkoły licealne powstawały w wyniku przekształcenia prywatnych zakładów naukowo-wychowawczych (pensjonatów) o charakterze szkół wydziałowych. Wyjątek stanowiło Liceum im. Królowej Jadwigi we Lwowie przekształcone z miejskiej szkoły wydziałowej. Strukturę liceów żeńskich określił statut zatwierdzony przez c. k. Ministerstwo Wyznań i Oświecenia 11 grudnia 1900 roku. Licea miały z reguły sześć klas i były szkołami prywatnymi. Świadectwo ukończenia liceum uprawniało do studiów wyższych w charakterze słuchaczek nadzwyczajnych na wydziałach: filologicznym i lekarskim uczelni krajowych, ale w stopniu dość ograniczonym³. Dlatego też licea żeńskie niemal od pierwszych chwil swego istnienia spotykały się

³ Tamże, s. 101, 105.

z krytyką. Dawały wprawdzie uprawnienia do studiów wyższych – w charakterze słuchaczek nadzwyczajnych, ale z powodu braku w programie nauczania liceum języków klasycznych, minimalnego programu przyrody i matematyki absolwentki liceum zmuszane były do wyboru kierunku studiów nie pod kątem własnych zainteresowań, ale zasobu wiedzy, jaki osiągnęły w szkole średniej.

Krytyka liceów powodowała, że niemal równocześnie z nią rozpoczęto dążenia do zakładania żeńskich gimnazjów realnych w Galicji. 8 sierpnia 1908 roku wydano rozporządzenie dotyczące tworzenia ośmioklasowych gimnazjów realnych i przekształcanych z liceów zreformowanych gimnazjów realnych. W latach 1908–1914 w Galicji zorganizowano 17 takich szkół⁴.

Wszystkie przedstawione dotąd typy szkół dla dziewcząt były tylko szczeblem do zorganizowania instytucji dającej pełne przygotowanie do studiów wyższych. Taką szkołą stało się żeńskie gimnazjum klasyczne. Walka o ten typ szkoły trwała w różnych środowiskach dość długo. Dopiero podczas Kongresu Pedagogów Polskich we Lwowie w 1894 roku jednogłośnie uchwalono potrzebę utworzenia wyższego zakładu naukowego dla kobiet w Galicji. Następnie, po wielu miesiącach starań i dyskusji, 4 września 1896 roku otwarto pierwsze na ziemiach polskich gimnazjum w Krakowie.

Prywatne gimnazja żeńskie w Galicji, a zwłaszcza pierwsze gimnazjum żeńskie w Krakowie, dość późno otrzymały prawa przeprowadzania egzaminów dojrzałości. Dlatego ich uczennice zdawały egzaminy maturalne w gimnazjum męskim św. Anny w Krakowie. Wyniki tego i kolejnych bardzo dobrze wypadających egzaminów maturalnych przyjmowane były z dużym entuzjazmem. Wysokimi wynikami dziewczęta udowodniły, że nie są gorsze od swoich kolegów⁵.

Zabór austriacki w porównaniu z innymi zaborami dysponował zdecydowanie większym zapleczem edukacyjnym dla dziewcząt polskich tam zamieszkujących. Tutaj niezmiernie ważnym zagadnieniem było patriotyczne wychowanie młodzieży. U schyłku okresu autonomicznego zaistniały w Galicji pod tym względem korzystne warunki. Zjawisko to określano wówczas mianem „unarodowienia szkolnictwa”.

Kolejnym terenem edukacji dziewcząt polskich, wyodrębniającym się ze względu na sytuację polityczną, jest Królestwo Polskie. Tutaj o sprawach kształcenia kobiet polskich decydowały władze carskie.

Okres ten dla szkolnictwa żeńskiego w Królestwie Polskim rozpoczął się z chwilą wstąpienia na tron rosyjski Aleksandra II. Wydany 14 października 1856 roku ukaz „O najwyższej woli co do urzędzenia zakładów naukowych rządowych żeńskich w Królestwie Polskim” miał według oficjalnej wykładni stworzyć warunki do kształcenia się dziewcząt z uboższych grup społecznych. W praktyce natomiast miał zapewnić przejęcie kontroli nad edukacją dziewcząt⁶.

⁴ Tamże, s. 106.

⁵ Tamże, s. 121–123.

⁶ *Zbiór przepisów administracyjnych 427–465*, za: A. Winiarz, *Kształcenie i wychowanie dziewcząt w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807–1905)*, w: A. Żarnowska,

W Królestwie Polskim druga połowa XIX wieku przyniosła złagodzenie nasilonej wcześniej postawy władz carskich względem oświaty. W roku 1862 reaktywowana została Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, która pod kierunkiem margrabiego Aleksandra Wielopolskiego przygotowała projekt reformy szkolnictwa w duchu narodowym. Owa Ustawa o wychowaniu publicznym w Królestwie Polskim została zatwierdzona w maju 1862 roku przez Aleksandra II⁷.

Wybuch powstania styczniowego położył jednak kres reformie szkolnej Wielopolskiego. W nowej sytuacji społeczno-politycznej innego znaczenia nabrała sprawa kształcenia dziewcząt, które należało odpowiednio przygotować do życia w nowych warunkach. Problem ten był jednak inaczej postrzegany przez społeczeństwo polskie, a inaczej przez władze. Skierowany do Królestwa Polskiego przez Aleksandra II Mikołaj Milutin postulował rozbudowę szkolnictwa żeńskiego, chcąc przede wszystkim wyrwać wychowanie dziewcząt z rąk prywatnych i poddać je pełnej kontroli władz. W tym celu przygotował on ustawę o organizacji rządowego szkolnictwa średniego dla dziewcząt, która zatwierdzona została przez Aleksandra II 11 września 1864 roku. Ustawa powoływała 6-klasowe gimnazja żeńskie oraz 4- lub 3-klasowe progimnazja żeńskie⁸.

W styczniu 1865 roku władze, przystępując do realizacji postanowień ustawy, otworzyły w Warszawie rosyjskie progimnazjum żeńskie połączone ze szkołą podstawową. W marcu 1866 roku nastąpiło otwarcie rządowych gimnazjów żeńskich w Warszawie, Lublinie, Radomiu, Płocku, Kaliszu i Suwałkach oraz 4-klasowych progimnazjów w Piotrkowie i w Warszawie, a także 3-klasowego progimnazjum w Warszawie⁹.

Program nauczania gimnazjum żeńskiego obejmował: religię, język i literaturę polską, język rosyjski, niemiecki lub francuski, matematykę, geografii Cesarstwa Rosyjskiego i Królestwa Polskiego, fizykę, ogólne wiadomości z kosmografii, historię naturalną, historię Rosji i historię powszechną, kaligrafię, rysunki oraz roboty ręczne. Przedmiotami nadobowiązkowymi były: nauka śpiewu, gimnastyka oraz odpłatne lekcje tańca towarzyskiego. Językiem wykładowym był początkowo język polski, natomiast nauczanie historii i geografii odbywało się w języku rosyjskim. Dyplom ukończenia gimnazjum uprawniał do wykonywania zawodu prywatnej nauczycielki domowej¹⁰.

Program nauczania w 3- lub 4-klasowych progimnazjach żeńskich odpowiadał w zasadzie programowi nauczania realizowanemu w odpowiednich klasach

A. Szwarec (red.), *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. II, cz. 2, Warszawa 1992, s. 16.

⁷ Tamże, s. 16.

⁸ DPKP 1864, t. LXII, s. 329, za: A. Winiarz, dz. cyt., s. 18.

⁹ AGAD, Protokoły Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, sygn. 158, k. 758–759, za: A. Winiarz, dz. cyt., s. 18.

¹⁰ DPKP 1866, t. LXIV, s. 201–231, za: A. Winiarz, dz. cyt., s. 18.

gimnazjalnych. Świadectwo ukończenia progimnazjum uprawniało do kontynuowania nauki w 4 lub 5 klasie gimnazjum¹¹.

Realizacji owej organizacji szkolnictwa żeńskiego towarzyszyło coraz silniejsze dążenie władz do rusyfikacji młodzieży. Wyrażało się to między innymi w wyodrębnianiu poszczególnych grup wyznaniowych i narodowościowych zamieszkujących Królestwo Polskie oraz tworzeniu dla nich odrębnych szkół. Fakt ten tłumaczono koniecznością ochrony mniejszości narodowych przed rzekomą polską propagandą i niebezpieczeństwem polonizacji. W szkołach tych jednak wykładano w języku rosyjskim, co jednoznacznie wskazuje na rusyfikacyjne zamierzenia władz¹².

Kolejnym etapem rusyfikacji było wprowadzenie w roku szkolnym 1868/69 nauczania wszystkich przedmiotów w szkołach żeńskich w języku rosyjskim, z wyjątkiem religii i języka polskiego. Zakończeniem tego procesu było rozciągnięcie w 1872 roku na szkolnictwo żeńskie w Królestwie Polskim ogólnopłaństwowej, rosyjskiej ustawy o gimnazjach i progimnazjach¹³.

Wraz z rozbudową rządowego szkolnictwa żeńskiego władze carskie przystąpiły do likwidacji pensji i szkół, prowadzonych dotąd przez zgromadzenia zakonne, oraz do ograniczenia liczby tych pałcówek. Jednocześnie też całe szkolnictwo żeńskie prywatne poddane zostało naciskom rusyfikacyjnym. Pomimo tego, że szkoły i pensje prywatne nie dawały swym absolwentkom żadnych uprawnień, cieszyły się one dużą popularnością w społeczeństwie polskim. W placówkach tych panowała bowiem patriotyczna atmosfera, którą stwarzali nauczyciele Polacy, niejednokrotnie później wybitni uczeni, jak Bronisław Chlebowski, Piotr Chmielowski, Waław Nałkowski i inni. W znacznej części owych szkół obok oficjalnego programu realizowano również drugi program, obejmujący naukę przedmiotów zakazanych, jak literatura polska, historia i geografia Polski¹⁴. Władze carskie, dążąc do ograniczenia zasięgu prywatnej edukacji dziewcząt, niechętnie udzielały zezwoleń na otwieranie wyżej zorganizowanych szkół żeńskich. W konsekwencji tego na pensjach niżej zorganizowanych tworzone były nielegalne kursy klas wyższych, a także tworzone tajne szkoły żeńskie. Niemniej, ze względu na wysokie kary dla rodziców, a dla nauczycieli wywóz na Syberię, tylko odważni decydowali się na taki rodzaj kształcenia.

Powyższe szkoły średnie żeńskie, zarówno rządowe, jak i prywatne, dawały wykształcenie ogólne nienastawione na szersze przygotowanie praktyczne dziewcząt. W tej sytuacji zaczęto dążyć do powołania szkół zawodowych dla dziewcząt.

¹¹ Tamże, s. 211.

¹² K. Poznański, *Reforma szkolna w Królestwie Polskim w 1862 r.*, Warszawa 1968, s. 41.

¹³ J. Wołyński, *Wspomnienia z czasów szkolnictwa rosyjskiego w byłym Królestwie Polskim 1868–1915*, Warszawa 1936, s. 161; E. Staszyński, *Polityka oświatowa caratu w Królestwie Polskim (od powstania styczniowego do pierwszej wojny światowej)*, Warszawa 1968, s. 19, za: A. Winiarz, dz. cyt., s. 19.

¹⁴ T. Wojeński, *Walka o szkołę polską w okresie rewolucji 1905 r.*, Warszawa 1960, s. 10–12, za: A. Winiarz, dz. cyt., s. 20.

Pierwszą placówkę tego typu założyła w 1869 roku w Warszawie Wanda Wilhelmina Schmidt. Kształcono w niej dziewczęta w zakresie: buchalterii, introligatorstwa, retuszerii i zecerstwa. Następne takie szkoły zaczęły powstawać w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku, między innymi pod wpływem szerzonego przez pozytywistów warszawskich kultu pracy produkcyjnej¹⁵.

Niezależnie od kształcenia zawodowego dziewczęta zdobywały kwalifikacje poprzez tradycyjne terminowanie. Tak postępowały między innymi przyszłe farmaceutki lub dentystki, odbywając u doświadczonych aptekarzy lub stomatologów pięcioletnią praktykę, a następnie przystępowały do państwowego egzaminu teoretycznego i praktycznego celem uzyskania kwalifikacji. Nie była to jednak łatwa droga. Sytuacja ta uległa zmianie dopiero w 1891 roku, kiedy w Warszawie została otwarta rządowa Szkoła Dentystyczna dla Kobiet, do której mogły uczęszczać tylko absolwentki gimnazjum żeńskiego¹⁶.

Również dla kształcenia zawodowego dziewcząt tworzono na podstawie ustawy z 27 kwietnia 1896 roku żeńskie szkoły handlowe.

Biorąc pod uwagę wychowanie i edukację dziewcząt w omawianym okresie w zaborze pruskim, należy stwierdzić, że ziemie te na tle wszystkich dzielnic w ówczesnej „rozgrabionej” Polsce odegrały w rozwoju intelektualnym kobiet stosunkowo niewielką rolę. Prusy były bowiem dość konserwatywnie nastawione w poglądach na rolę życiową kobiety, nie dopuszczały więc żadnych idei emancypacyjnych. J. Hulewicz uważa, że zasadniczą przeszkodą w tej kwestii był głównie tradycjonalizm Poznańskiego¹⁷. Jednak, jak słusznie wskazuje J. Hellwig, teza ta może być tezą dyskusyjną, gdyż ów głęboki tradycjonalizm ogólny, tzn. niezwiązany tylko z problemem roli i edukacji kobiet, łączy się z patriotyzmem i zachowaniem religijności, narodowości i na tym tle występował właśnie kult matki Polki, która miała być tradycyjną integratorką polskiego, narodowego ogniska domowego¹⁸.

W tej sytuacji rozwój edukacji dziewcząt, model tej edukacji, zarówno prywatny, jak i samych pensji czy szkół żeńskich, przebiegał bardzo różnie, już sama przynależność do poszczególnych środowisk społecznych determinowała bowiem postawy wobec aspiracji oświatowych kobiet.

Zdecydowaną specyfiką kształcenia charakteryzuje się edukacja córek ziemiańskich na terenie zaboru pruskiego. Była to przede wszystkim edukacja domowa, podczas której w szerszym wymiarze aniżeli w ówczesnych szkołach

¹⁵ J. Miąso, *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim w latach 1851–1915*, Warszawa 1966, s. 179–182.

¹⁶ *Kształcenie i warunki bytu dentystek*, w: *Kalendarz Kobiety Polskiej 1911*, s. 116, za: A. Winiarz, dz. cyt., s. 22.

¹⁷ J. Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*, Kraków 1939, s. 122–123.

¹⁸ J. Hellwig, *Kształcenie dziewcząt w XIX wieku jako droga do emancypacji*, w: K. Jakubiak (red.), *Partnerka, matka, opiekunka. Status kobiety w dziejach nowożytnych od XVI do XX wieku*, Bydgoszcz 2000, s. 472–473.

elementarnych można było uczyć języka polskiego oraz literatury i historii ojczyzny. Niemieckiego uczono dziewczęta jedynie jako jednego z języków obcych, nie stawał się on więc językiem wykładowym jak w szkołach elementarnych czy gimnazjach. Wadą natomiast kształcenia dziewcząt w domach było częste przedkładanie programu, który był również jednostronny, wąski i niedostosowany do wieku uczennicy¹⁹. Wcześniejsze swobodne nauczanie domowe zostało ograniczone przez władze pruskie w ostatnich dwóch dziesięcioleciach XIX wieku. Przejawiało się to w coraz częstszych kontrolach domowego nauczania przez inspektora szkolnego, który miał prawo przybyć do dworu i przeegzaminować panny ze znajomości języka niemieckiego i dziejów Prus, co odbierano za dotkliwą sztykację²⁰.

Kształcenie córek ziemiańskich wyróżniało się znaczną specyfiką wynikającą z trudnej sytuacji, w jakiej w czasie niewoli narodowej znalazło się wielkopolskie ziemiaństwo. Z jednej strony dążyło ono do utrzymania dominującej pozycji w polskim społeczeństwie i toczyło walkę o ziemię z niemieckimi przybyszami, zmieniając styl życia i przekształcając się w warstwę nowocześnie gospodarujących właścicieli ziemskich, z drugiej natomiast strony ziemiaństwo nie wykorzystało danych mu możliwości swobodnego, przynajmniej w pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku, kształcenia swych córek, pozostając w tej kwestii, jak wspomniane jest już wyżej, na gruncie tradycjonalizmu. Sytuacja taka spowodowała, że wychowywano dziewczęta w kierunku narodowym, w duchu miłości do ojczyzny, jednak ich rozwój intelektualny był ograniczany do roli dobrej żony i matki. Uważano, że dziewczęta nie muszą zdobywać zawodu, iść do szkół wyższych, wystarczy im bowiem nauka w domu czy w najlepszym razie ukończenie pensji.

Z czasem ziemianki wielkopolskie, „przekonując się” do powstających zakładów dla dziewcząt, zaczęły umieszczać swe córki na pensjach i w szkołach średnich czynnych w Poznaniu, uważając wykształcenie w domu za niewystarczające.

Początkowo rozwój szkolnictwa średniego żeńskiego przebiegał żywiołowo. Główną przeszkodę stanowił brak uregulowań prawnych. Szkołami żeńskimi istniejącymi wówczas były: Szkoła Jana Samuela Kaulfussa (1813–1815), Stephana Trimaila (1816–1828), Zuzanny Warnik (1818–1840) i inne. Obok szkół działały liczne pensje, spośród których największą renomą cieszyła się założona w 1815 roku pensja Tekli Hertwigowej, kobiety, którą uważa się za jedną z pionierek rozwoju szkolnictwa żeńskiego w Poznaniu. Dziewczęta na pensjach tych otrzymywały poza wysokim wynagrodzeniem wyżywienie i opiekę wychowawczą, natomiast na lekcje uczęszczały przeważnie do najbliższych szkół żeńskich.

¹⁹ W. Molik, *Drogi edukacji córek ziemiańskich w Wielkopolsce w XIX i na początku XX wieku*, w: J. Miluska, E. Pakszys (red.), *Humanistyka i Pleć. Studia kobiece z psychologii, filozofii i historii*, Poznań 1995, s. 164.

²⁰ Tamże.

Owe powstałe w pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku szkoły średnie i pensje dla dziewcząt działały zazwyczaj dość krótko. Z czasem więc budziła się coraz większa chęć stworzenia zakładu dla dziewcząt o trwalszych podstawach bytu. Po uzyskaniu zgody władz pruskich powstał komitet niemiecko-polski, który zgromadził fundusz założycielski i pozyskał do tego przedsięwzięcia żonę namiestnika, księżną Ludwikę Radziwiłłową. 13 stycznia 1830 roku otwarto uroczyste zakład dla dziewcząt, który w dowód uznania dla protektorki nazwano Szkołą Ludwiki (Luisenschule). Stary gmach dawnego renesansowego dworu Górków przy ulicy Wodnej w Poznaniu stał się siedzibą nowo powołanej szkoły. Zapisano do niej 31 uczennic, a znalazły się wśród nich zarówno Niemki wyznania ewangelickiego, Żydówki, jak i 15 katoliczek. Z czasem liczba uczennic zaczęła się zwiększać. Szkoła miała być w swych założeniach niemiecko-polska, z przewagą jednak elementu niemieckiego. Protektorka Luisenschule bardzo przejmowała się losami uczelni, obserwując jej rozwój. Nie był on jednak w smak władzom pruskim hołdującym zasadzie „3 K”, tzn. „Kinder, Küche, Kirche” – dzieci, kuchnia, kościół – dla kobiet. Władzom regencji poziom egzaminu przeprowadzonego w 1832 roku wydawał się za wysoki jak na szkołę żeńską. Wystąpił więc z zaleceniami:

Uścieśnienia programu, ostrzega, by nie identyfikować programu szkoły żeńskiej z programem szkół męskich. W szkole żeńskiej należy uwzględnić tylko to, co kobieta koniecznie wiedzieć musi, zbyt wielka ilość nazw i dat w historii literatury i nazw panujących, i dat w nauce historii jest zbyteczna i nadaje się tylko do naukowego traktowania przedmiotu. Regencja pruska wychodziła tym samym z założeń starego światopoglądu, który nie uznawał potrzeby wyższej nauki dla dziewcząt, tymczasem Szkoła Ludwiki już w początkach swych zdradzała dość wyraźnie tendencje postępowe w stosunku do emancypacji szkolnictwa żeńskiego²¹.

Tak więc pomimo wzniosłych założeń, które towarzyszyły zakładaniu Szkoły Ludwiki, ze względu na ciągły dozór władz pruskich była to szkoła niemiecka, której charakter nie mógł właściwie i w duchu narodowym kształcić polskiej młodzieży żeńskiej. W tej sytuacji Szkoła Ludwiki stopniowo stawała się zakładem realizującym germanizacyjne założenia rządu pruskiego.

Pomimo więc tak skromnego podejścia do wychowania i jego roli narodowej w zaborze pruskim starano się je krzewić, widząc ogromne walory takiej edukacji, w której, jak pisał „Dziennik Domowy”, „wpływa ona na zawieranie się i przetwarzanie psychiki narodu, na budzenie się i krzepnięcie jednolitych myśli, przyczynia się do poznania własnych możliwości, obudzenia samodzielności myśli i czyny”²². Takie podejście budziło w społeczeństwie poczucie przy-

²¹ *Sprawozdanie Dyrekcji Państwowej Uczelni Żeńskiej im. Dąbrówki w Poznaniu za czas od 1919–1929 r.*, Poznań 1929; W. Knapowska, *Dzieje Fundacji Księżnej Ludwiki Radziwiłłowej*, Poznań 1930; B. Krzywobłocka, *Wielkopolskie damy*, Poznań 1986, s. 181.

²² „Dziennik Domowy” 20 (1847), s. 153.

naślęności do narodu, co przyczyniało się do pogłębienia i wzmocnienia więzi duchowej w narodzie i umocnienia jego jedności.

Znaczny postęp w rozwoju szkolnictwa średniego żeńskiego w Poznaniu nastąpił w połowie XIX wieku. Mocną pozycję zdobyły wówczas zakłady: Bronisławy Zagrodzkiej – założony w 1850 roku i przejęty w 1862 roku przez Antoninę Estkowską, i wspomnianej już wyżej Tekli Hertwigowej, przekształcony w 1848 roku z pensjonatu w trzyklasową szkołę dla dziewcząt z dwuletnim kursem w klasie pierwszej. W 1857 roku kierownictwo objął Marceli Motty, a w roku 1871 zakład przejęły siostry Anna i Anastazja Danysz²³.

W Poznaniu pojawiły się również szkoły dla dziewcząt prowadzone przez zakony. W 1857 roku utworzył tu żeńską szkołę zakon Urszulanek, a w 1858 roku – zakon Sercanek. Właśnie te dwa zakłady, prowadzone przez siostry zakonne, cieszyły się szczególnym powodzeniem wśród ziemiaństwa, które zaczęło w owym czasie chętniej kształcić swe córki poza domem. Sercanki zajmowały się głównie kształceniem dziewcząt ze sfer arystokratycznych i zamożnych domów szlacheckich. Założyły one elitarną szkołę o profilu francuskim, wychowując w niej dziewczęta w duchu oczekiwań wielkopolskiego ziemiaństwa.

Dla ogółu społeczeństwa wielkopolskiego bardziej atrakcyjne były przybyłe z Wrocławia urszulanki, które prowadziły szkołę mniej elitarną, kształcąc dziewczęta głównie ze środowisk mieszczańskich i inteligentek²⁴. Praca Zgromadzenia Sióstr Urszulanek okazała się pod wieloma względami pionierską. Siostry zakonne stwarzały bowiem nie tylko program nauczania w duchu polskim, ale też opracowywały podręczniki w języku narodowym, przystosowując je do nowych warunków i potrzeb społeczeństwa polskiego. Oprócz tzw. Wyższej Szkoły Żeńskiej z internatem zakon Urszulanek otworzył w 1859 roku roczne seminarium przygotowujące przyszłe nauczycielki. Instytut posiadał charakter wybitnie wyznaniowy i czysto polski, przeciwdziałając w owym czasie protestanckim i germanizacyjnym „zapędom” coraz bardziej niemieckiej Szkoły Ludwika, największej wówczas uczelni żeńskiej w Poznaniu z niemieckim językiem wykładowym²⁵.

Działalność wychowawczą obu zakonów w Wielkopolsce podcięła gwałtowna fala wzmożonej germanizacji w okresie Kulturkampf. Powstała luka wypełniła szkoła, którą nieco wcześniej założyła Anastazja Warnke²⁶. Historia tej szkoły sięga roku 1868, kiedy została ona utworzona przez doktorową Hoffmanową z domu Bożęcką jako internat dla córek rodzin ziemiańskich z Poznańskiego. Kierowanie zakładem właścicielka powierzyła w roku 1871 Anastazji Warnkównie, która prowadziła szkołę przez 40 lat aż do 1 kwietnia 1912 roku. W szkole

²³ M. Motty, *Przechadzki po mieście Poznaniu*, V 180.

²⁴ W. Molik, dz. cyt., s. 156.

²⁵ M. B. Banaś, *Urszulanki w Poznaniu 1857–1957*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” R. VIII (1957), nr 11, s. 394–402.

²⁶ W. Molik, *Szkolnictwo*, w: J. Topolski i L. Trzeciakowski (red.), *Dzieje Poznania*, t. II, Poznań 1994, s. 448–451.

A. Warnkówny, jak i w szkołach Antoniny Estkowskiej i sióstr Danysz pod koniec XIX wieku uczyły się dziewczęta z demokratycznych, lecz niezamożnych rodzin ziemiańskich. Szkoły owe reprezentowały niższy poziom, ale dawały dziewczętom całokształt wiedzy i wychowania wymagany w sferach ziemiańskich. Ponadto części ziemiaństwa o poglądach demokratycznych nie odpowiadał konserwatyzm i ekskluzywny charakter szkół prowadzonych przez zakony²⁷.

Na przełomie XIX i XX wieku zaczęły rozwijać się dynamicznie w Poznaniu niemieckie szkoły Anny Sachse (1897) i Mathilde Wegener (1898). Natomiast te szkoły, które chciały zachować polski charakter, władze pruskie likwidowały lub przekształcały w zakłady niemieckie. Tak w roku 1905 zamknęły szkołę Antoniny Estkowskiej, a w roku 1908 szkołę Anny Danysz (kierowaną do 1892 r. przez M. Mottego). W roku 1912 natomiast, pomimo protestów społeczeństwa polskiego oraz pod wpływem coraz silniejszego procesu germanizacyjnego, zakład A. Warnke zabrany został Polce i oddany w ręce niemieckie. Odtąd kierowała nim Gertruda Linke, która wraz z nauczycielkami niemieckimi gorliwie wypełniała ówczesne nakazy władz szkolnych, starając się usilnie germanizować powierzone sobie dziewczęta polskie. Po objęciu szkoły przez G. Linke opuściły ją nauczycielki polskie. Nowa dyrektorka, chcąc jednak zachować pewne pozory lojalności wobec społeczeństwa polskiego, które powierzyło przecież jej swoje dzieci, przyjęła nowe nauczycielki Polki do swej szkoły. Dla polskiego grona pedagogicznego pobyt i cała atmosfera wychowawcza były bardzo ciężkie, lecz pomimo tego pracowały w szkole, wiedząc, że ich obecność była dobrodziejstwem dla dzieci polskich, które mogły chociaż poza szkołą zwracać się z ufnością po wskazówki i rady do swoich nauczycielek.

Wszystkie te zakłady stały się podstawą do organizowania i prowadzenia szkół żeńskich oraz rozwoju edukacji dla dziewcząt w Polsce niepodległej²⁸. Trzy wyżej przytoczone polskie żeńskie zakłady naukowe, tzn. Antoniny Estkowskiej, sióstr Danysz i Anastazji Warnke, nawiązywały w swej działalności do przeszłości, „stąd złoty łańcuch tradycji katolicko-narodowej sięga aż po czasy Kongresu Wiedeńskiego, przekazywany z rąk do rąk wiernie i czujnie, zaświadczać, że kobieta polska potrafiła wysiłkiem rozumu i serca uratować i utrzymać to wszystko, co przez utratę bytu politycznego zdawało się na wieki przepaść”²⁹.

W latach 1912–1919, tzn. w czasie, gdy nie było w Poznaniu żadnej szkoły polskiej dla dziewcząt, prace religijno-narodowe starały się zastąpić zakłady

²⁷ *Sprawozdanie Dyrekcji Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusa w Poznaniu za lata 1919–1929 poprzedzone historią zakładu*, Poznań 1930; M. i L. Trzeciakowscy, *W dziewiętnastowiecznym Poznaniu. Życie codzienne miasta 1815–1914*, Poznań 1982, s. 358–359.

²⁸ Por. J. Gulczyńska, *Szkolnictwo średnie dla dziewcząt w Poznaniu w okresie międzywojennym*, w: W. Jamrożek, D. Żołądź-Strzelczyń (red.), *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, t. 1, Poznań 1998, s. 170–176; też, *Kobiety jako nauczycielki w gimnazjach poznańskich w okresie międzywojennym*, w: K. Jakubiak (red.), dz. cyt., s. 544–554.

²⁹ *Sprawozdanie Dyrekcji Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego im. „Królowej Jadwigi” Lucyny Sokolnickiej w Poznaniu za lata 1919–1929*, Poznań 1930, s. 3–6.

wychowawcze (tzw. pensjonaty, internaty). Żeńska młodzież polska skupiała się więc w tych prywatnych placówkach, aby tą drogą zachować i krzewić polskość. Do najbardziej znanych należały zakłady wychowawcze pań Fryzowej, Franciszki Laskowskiej, Aleksandry Słomińskiej, Zofii, Marii i Lucyny Sokolnickich oraz Franciszki Suszyńskiej. Oprócz tego istniały też zbiorowe stacje dla dziewcząt, np. p. Mittelstaedtowej, p. Kołodziejowej, p. Skoroszewskiej i inne.

Dla przykładu: w roku 1909 Maria, Lucyna i Zofia Sokolnickie, po zamknięciu Wyższej Szkoły Żeńskiej Anny Danysz, przejęły jej internat i stworzyły Zakład Wychowawczy dla Dziewcząt. Zakład pp. Sokolnickich mieścił się przy ulicy Ogrodowej 13 i stał się odtąd ośrodkiem polskośći, ogniskiem życia religijno-narodowego, punktem centralnym różnych szlacheckich poczynań, miejscem bardzo zakonspirowanym, które nieustannie kontrolowane było przez zaborcę³⁰.

Ponieważ dziewczęta mieszkające w zakładzie sióstr Sokolnickich połowę dnia spędzały w szkole niemieckiej, która dążyła do jak największego zgermanizowania uczniów poprzez narzucanie obcej kultury i wypieranie polskośći z serc i umysłów młodzieży, drugą część dnia spędzającą przez dziewczęta w zakładzie wychowawczym pp. Sokolnickich przeznaczano na odniemczanie dziewcząt, ucząc je potajemnie języka polskiego, historii i literatury, pogłębiając ich wiadomości religijne, wpajając im wysokie poczucie honoru narodowego, wzniosłą etykę i zrozumienie obowiązków społecznych i odpowiedzialności obywatelskiej.

Zakład wychowawczy sióstr Sokolnickich był zakładem o wyraźnym charakterze naukowym. Posiadał on własne nauczycielki języka polskiego oraz doskonale opracowany program nauki polskiej na poziomie szkoły wyższej³¹. Inteligencja dziewcząt polskich zaboru pruskiego musiała być nieprzeciętna, skoro dawały sobie radę w tej podwójnej pracy: nauce w szkole i popołudniowej nauce w domu, tym bardziej że wymagania szkoły niemieckiej w stosunku do młodzieży polskiej były bardzo wysokie.

Również dziewczęta, które uczęszczały wcześniej tylko do szkół niemieckich, przybywały do zakładu sióstr Sokolnickich po ukończeniu szkoły niemieckiej, aby w Poznaniu, w środowisku rdzennie polskim nauczyć się gruntownie przedmiotów języka ojczystego, a przede wszystkim poznać i pokochać wszystko, co polskie. Dziewczęta takie po ukończeniu edukacji powracały do swoich rodzinnych stron, gdzie głosiły myśl i ducha polskiego³².

Czas nauki w poszczególnych szkołach żeńskich był zróżnicowany. Dopiero w sierpniu 1908 roku władze pruskie wprowadziły jednolity dziesięcioletni czas trwania nauki we wszystkich wyższych szkołach żeńskich.

³⁰ J. Gulczyńska, *Spoleczno-edukacyjna działalność sióstr Marii, Lucyny i Zofii Sokolnickich*, „Biuletyn Historii Wychowania” 1–2 (2004), s. 41–45; *Sprawozdanie Dyrekcji Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego im. „Królowej Jadwigi” Lucyny Sokolnickiej w Poznaniu za lata 1919–1929*, Poznań 1930, s. 15.

³¹ Tamże, s. 15–16.

³² Tamże, s. 15.

Szkoły żeńskie miały przede wszystkim umożliwić dziewczętom zdobycie pewnego zasobu wiedzy, ogłady towarzyskiej i umiejętności konwersacji, dobrych manier, gry na instrumentach muzycznych. W szkołach nacisk kładziono również na naukę języków, zwłaszcza francuskiego oraz angielskiego.

Do początku lat siedemdziesiątych XIX wieku w polskich szkołach żeńskich wszystkich przedmiotów nauczano w języku polskim. Później stopniowo wprowadzano język niemiecki jako język wykładowy. Na początku XX wieku władze pruskie całkowicie usunęły język polski z procesu nauczania.

W niektórych szkołach stwarzano dziewczętom możliwość zdobycia kwalifikacji w zawodzie nauczycielskim. Tak np. w Szkole Ludwiki założono w 1840 roku Zakład Naukowy dla Wychowawczyń i Nauczycielek. Seminaria kształcące przyszłe wychowawczynie i nauczycielki założono także w niektórych powstałych później zakładach żeńskich, m.in. przy szkole urszulanek (1859) i szkole A. Danysz (1876).

Jak więc można skonstatować, rozwój szkolnictwa żeńskiego w zaborze pruskim w ciągu całego okresu niewoli przebiegał bardzo nierównomiernie. Na początku charakteryzował się on zdecydowanym konserwatyzmem, tradycjonalizmem, jednak z czasem zaczęto zwracać uwagę na potrzebę coraz głębszego kształcenia dziewcząt. Dowodem na to były polskie zakłady wychowawcze i naukowe, które zwłaszcza na przełomie XIX i XX wieku zaczęły powstawać w Poznaniu. Celem ich było nie tylko przygotowanie młodzieży żeńskiej do pełnienia w przyszłości roli dobrej żony i matki, ale przede wszystkim i z coraz większą siłą dążono do narodowej edukacji dziewcząt, która miała zaowocować w Polsce niepodległej.

Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w drugiej połowie XIX wieku była zagadnieniem dość szeroko dyskutowanym. Ostatnie dwudziestolecie XIX wieku wyraźnie wskazuje na to, że próby takie były podejmowane. W 1868 roku powstały Wyższe Kursy dla Kobiet w Krakowie, w 1878 roku w Petersburgu, w 1886 roku powstał Uniwersytet Latający w zaborze rosyjskim. Kobiety, którym istniejące możliwości nie odpowiadały, podejmowały studia na uniwersytetach zagranicznych: we Francji, Anglii, Szwajcarii i Belgii. Nie każda młoda dziewczyna mogła jednak w ten sposób pogłębiać swoją wiedzę, ponieważ był to poważny wydatek finansowy. W kraju np. kobiety uzyskały prawo studiowania na uniwersytecie w Krakowie i we Lwowie na wydziale filozoficznym dopiero w 1897 roku. Jednakże dostęp kobiet na wszystkie kierunki i wszystkie polskie uniwersytety nastąpił wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości.

Droga edukacyjna Urszuli Ledóchowskiej

W tak skomplikowanych, różnych warunkach edukacyjnych przebiegała droga kształcenia Julii Ledóchowskiej.

Pierwszym etapem jej nauki była pensja prowadzona przez panie Anielskie w Sankt Pölten w Austrii. Tutaj Julia przyjęła Pierwszą Komunię Świętą oraz sakra-

ment bierzowania. Nauka ta miała miejsce w latach 1874–1880. Nauka szkolna była uzupełniana przez prywatne lekcje języków obcych oraz gry na fortepianie.

Mała Julia miała pogodne usposobienie i była ulubienicą prawie wszystkich. Lubiła sport, jazdę na sankach, łyżwach, uprawiała jazdę konną. Jak pisała o sobie po latach: „W szkole klasztornej, do której uczęszczałam, byłam lubiana z powodu mej wesołości. Jestem nadal wesoła, ale bardzo spoważniałam, odkąd bardziej zainteresowałam się moim życiem wewnętrznym”³³.

W 1883 roku rodzina Ledóchowskich przeniosła się z Austrii do Polski, do Galicji, gdzie we wsi Lipnica Murowana, niedaleko Krakowa, Antoni Ledóchowski, ojciec Julii, kupił niewielki majątek.

W roku 1886 Julia, uzyskawszy pozwolenie od matki, w wieku 21 lat wstąpiła do zakonu Urszulanek Unii Rzymskiej w Krakowie – zakonu znanego z pracy nauczycielskiej i wychowawczej wśród dziewcząt spoza zgromadzenia. Tam 28 kwietnia 1889 roku złożyła śluby wieczyste.

Od tego czasu Urszula Ledóchowska rozpoczęła uzupełnianie wykształcenia i równocześnie podjęła pracę nauczycielską i wychowawczą w internacie sióstr urszulanek w Krakowie.

W 1896 roku wyjechała do Francji, aby lepiej opanować język francuski i zdobyć dyplom wykwalifikowanego nauczyciela francuskiego. Po powrocie z Francji nadal uczyła w internacie urszulanek. W 1904 roku została wybrana przełożoną klasztoru krakowskiego. W dwa lata później otworzyła żeński internat akademicki i założyła pierwszą w Polsce Sodaliję Mariańską krakowskich studentek.

W 1907 roku wyjechała do Rzymu, aby w imieniu polskich klasztorów urszulańskich przedstawić papieżowi Piusowi X projekt zmian w konstytucjach zakonnych oraz zamiar stworzenia instytucji wychowawczej dla młodzieży polskiej na terenie Rosji. Projekt zyskał aprobatę papieża. W tym samym jeszcze roku, na prośbę proboszcza polskiej parafii św. Katarzyny, wyjechała do Petersburga, aby objąć kierownictwo internatu dla dziewcząt przy parafialnym gimnazjum. W styczniu 1908 roku został erygowany klasztor Urszulanek w Petersburgu, a Urszula została jego zakonspirowaną przełożoną.

W dwa lata później rozszerzyła zakres działalności wychowawczej i apostołskiej na Finlandię, dokąd przeniosła się na stałe w 1911 roku po wysiedleniu jej przez władze rosyjskie z Petersburga. Nad Zatoką Fińską powstał „Merentähti” („Gwiazda Morza”) – dom dla wspólnoty i – realizujące idee pedagogiczne matki Urszuli – gimnazjum z internatem dla dziewcząt.

Po wybuchu I wojny światowej Urszula Ledóchowska, jako poddana austriacka, została zmuszona przez władze carskie do opuszczenia Rosji. Przeniosła wówczas swoją działalność do krajów skandynawskich – najpierw do Szwecji, a później Danii. Wspólnie z wyjeżdżającymi kolejno z Petersburga siostrami zorganizowała Instytut Języków Obcych dla młodzieży, szkołę gospodarczą i ochronkę dla sierot po polskich robotnikach emigrantach.

³³ J. Ledóchowska, *Życie dla innych*, Poznań 1984, s. 11.

Miłość do ojczyzny nakazała jej po wojnie wrócić do odrodzonej Polski i rozpocząć pracę „od podstaw”. Osiedła wraz z petersburskimi urszulankami i przywiezionymi z Danii dziećmi – sierotami po polskich emigrantach, w Pniewach pod Poznaniem, gdzie zbudowała dom macierzysty dla nowej gałęzi zgromadzenia, urszulanek „szarych”. Stolica Święta przeniosła status prawny autonomicznego domu Urszulanek w Petersburgu na Pniewy i przekształciła wspólnotę w Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego³⁴.

Biografia Urszuli Ledóchowskiej przeplatana jest zarówno jej osobistą drogą edukacyjną, jak i bardzo bogatą drogą w charakterze wychowawczyni i opiekunki dzieci, młodzieży. Można skonstatować, że to właśnie wydarzenia tamtych trudnych lat, okres zaborów, „mieszaniny” wpływów krajowych i zagranicznych wywoływał u Urszuli Ledóchowskiej chęć i konieczność kształcenia zarówno siebie samej, jak i swoich podopiecznych, swoich wychowanków, aby ci wiedzieli, co jest w życiu najważniejsze, i kroczyli zawsze drogą prawdy, drogą miłości.

Sam wiek XIX, a zwłaszcza druga jego połowa, przyniósł dość znaczne zmiany, jeśli chodzi o sytuację kobiet, ich pozycję w społeczeństwie, a co za tym idzie, stworzenie możliwości do ich kształcenia się. W obliczu realnej groźby wynarodowienia w społeczeństwie polskim zaczęło narastać przekonanie, że właściwie wychowane i wykształcone kobiety mogą odegrać ważną rolę w utrzymaniu świadomości narodowej młodego pokolenia. Chociaż w każdym z trzech zaborów sytuacja kształtowała się odmiennie i specyficznie zarazem – zniknęła jednolita przestrzeń gospodarcza Polski, funkcjonowała odmienna polityka w każdym z zaborów, a na tym tle kształtowała się w mniejszym lub większym stopniu zróżnicowana edukacja – przyznać należy, że naród polski, pomimo braku własnej państwowości, nie poddał się i starał się krzewić owego ducha polskości, a najbardziej wymiernym tego dowodem jest odzyskanie przez Polskę niepodległości.

Również drogi edukacyjne pokolenia św. Urszuli Ledóchowskiej wskazują bardzo odpowiedzialny kierunek rozwoju intelektualnego ówczesnych dziewcząt, rozwoju, który można określić sukcesem intelektualnym kobiet, który z kolei w dużej mierze zaważył na losach Polski.

Obecnie istnieją szkoły, które kierując się myślą Urszuli Ledóchowskiej, w jej imieniu i pod jej patronatem wychowują i kształcą dzieci i młodzież, tak aby te, żyjąc w trudnych czasach, kiedy wszystko można sprowadzić do relatywizmu, pamiętały o wartościach, które nigdy nie przemijają.

³⁴ T. Borkowska, *Św. Urszula Ledóchowska*, Kraków 2003.

Educational paths of the generation of Urszula Ledóchowska (Summary)

The work presents educational paths of the generation of Urszula Ledóchowska, and education of Urszula herself. Since the period of education, especially its institutional part, of the Saint fell upon times of partitions of Poland, the work presents educational opportunities for women throughout three partitions. For Urszula the period covered the second half of the 19th and the beginning of the 20th century.

The article presents the complex nature of the political, social and educational situation in which saint Urszula Ledóchowska lived. It shows how she and her generation acquired knowledge and developed intellectually. This development was mainly directed at regaining freedom of Poland. It was that generation of Polish women who, through education, helped intellectually regain freedom, which in turn induced the state to fight for and recover independence.